

Sygn. akt IV U 557/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Tomaszewska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

nr (...) z dnia 26 marca 2015r. znak: (...)

z udziałem M. G. (1)

o ustalenie

I. oddała odwołanie;

II. zasądza od skarżącej A. K. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 557/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona A. K. wniosła odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 26 marca 2015r. nr (...), znak (...)- (...), stwierdzającej, że od dnia 1 grudnia 2013r. do dnia 31 maja 2014r. nie podlega ona jako pracownik obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek M. G. (1), prowadzącej działalność gospodarczą jako (...). Z powołaniem judykatury wskazywano, że skarżąca A. K. w okresie 6 miesięcy, tj. od 1 grudnia 2013r. do 31 maja 2014r., świadczyła pracę na rzecz płatnika składek M. G. (1) w ramach stosunku pracy. Na potwierdzenia swojego stanowiska skarżąca zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie podnosząc, że celem zawarcia umowy o pracę pomiędzy skarżącą, a płatnikiem składek było jedynie uzyskanie uprawnień do świadczenia z ubezpieczeń społecznych, a nie faktyczne wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. W ocenie pozwanego organu rentowego umowa zawarta pomiędzy stronami została zawarta dla pozorów, a praca przez skarżącą nie była wykonywana, przy czym dokumentacja pracownicza miała na celu uwiarygodnić zawartą umowę. W konsekwencji tych ustaleń pozwany uznał, że skarżąca w okresie od dnia 1 grudnia 2013r. do dnia 31 maja 2014r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek M. G. (1) prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie kadr i płac.

M. G. (1) poparła odwołanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. (1), do dnia 31 maja 2014r., prowadziła działalność w zakresie kadr i płac w M., której biuro znajdowało się w jej miejscu zamieszkania przy ul. (...).

A. K. z zawodu jest filozofem chrześcijańskim z tytułem magistra, przy czym przez znaczą część aktywności zawodowej, w okresie od 5 kwietnia 1993r. do 30 listopada 2013r., prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) w M..

(bezsporne)

Ubezpieczona i płatnik składek podpisali umowę o pracę, datowaną na dzień 1 grudnia 2013r., na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony od 1 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2014r. Rozpoczęcie pracy miało nastąpić w tym samym dniu. Praca miała być wykonywana w siedzibie pracodawcy w rozmiarze 8 godzin. Wynagrodzenie zasadnicze uzgodniono na 1.600 zł brutto. Z dniem 1 stycznia 2014r. miała nastąpić zmiana warunków pracy w zakresie wynagrodzenia zasadniczego, poprzez podwyższenie do 1.680 zł brutto. Skarżącej miał przysługiwać urlop wypoczynkowy łącznie 11 dni (2 dni za 2013 rok i 9 dni za 2014 rok). Ubezpieczona badanie profilaktyczne przeszła w dniu 17 marca 2014r. Przedmiotowa umowa o pracę została wypowiedziana ubezpieczonej z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, upływającego w dniu 31 maja 2014r. ze względu na likwidację stanowiska na skutek zakończenia działalności gospodarczej płatnika składek. Skarżąca w okresie od 2 czerwca 2014r. do 13 stycznia 2015r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna z prawem do pobierania do zasiłku dla bezrobotnych, po czym w dniu 14 stycznia 2015r. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

(dowód: umowa o pracę, zaświadczenie lekarskie, świadectwo pracy, zmiana warunków umowy o pracę, kartoteka dochodowa, rozwiązanie umowy o pracę, listy płac w aktach sprawy ZUS – plik o ustalenie, nadto wniosek o świadczenie przedemerytalnego, zaświadczenie PUP, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej w aktach ZUS – plik przedemerytalny)

Ubezpieczona w rzeczywistości nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy. Ewentualne wykonywanie czynności administracyjno-biurowych w biurze (...) były świadczone w ramach incydentalnych zleceń, służących uwiarygodnieniu istnienia stosunku pracy.

(dowód: zeznania świadków B. R., M. S. i M. W. z rozprawy z dnia 4 listopada 2015r., a nadto skarżącej A. K. i płatnika składek M. G. (1) z tej samej rozprawy, przy czym zeznania skarżącej i płatnika składek również w związku z ich wyjaśnieniami).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu odwołanie skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Aby omówić okoliczności sporne w zakresie dotyczącym zaskarżonej decyzji w przedmiocie ustalenia obowiązku ubezpieczenia skarżącej u płatnika składek, które były istotne dla rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji, na wstępie należy przybliżyć mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego w tym zakresie.

Podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu określa ustawa z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie Dz.U. z 2015r., poz. 748 ze zmianami; dalej: ustawa systemowa). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m.in. pracownicy. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom chorobowemu i wypadkowemu jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym, co wynika z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Co do okresów podlegania wymienionym ubezpieczeniom, należy odwołać się do art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, z którego wynika, że w odniesieniu do pracowników jest to okres od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Podstawą procesową wydania zaskarżonej decyzji był art. 83 ust. 1 pkt

1 i 2 ustawy systemowej, zgodnie z którym ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczeń.

Do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika, niezależnie od jego podstawy prawnej – art. 11 kp. Zgodnie z art. 22 kp, przez nawiązanie stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za świadczenie pracy (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 listopada 2005r. sygn. III AUa 2723/04). Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest przez ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega natomiast na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do osiągnięcia celu, który jest przez nią zakazany (art. 58 kc).

Jak wynika z przywołanych przepisów, istotą sporu było to, czy spełniona jest przesłanka podlegania A. K. wymienionym ubezpieczeniom wobec podpisania umowy o pracę z płatnikiem (...). W ocenie Sądu ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, a celem podpisania umowy była wyłącznie chęć nabycia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, a mianowicie prawa do świadczenia przedemerytalnego na rzecz ubezpieczonej. Konsekwencją ustalenia, że praca w rzeczywistości nie była wykonywana, musiało być przyjęcie, że A. K. nie podlegała w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy.

Do wskazanego wyżej wniosku Sąd doszedł w oparciu o przedstawione przez strony dowody. W tym względzie trzeba wyjaśnić, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym, które cechuje się kontradiktoryjnością. Oznacza to, iż strony wywodzące z określonych faktów skutki prawne obowiązane są te

fakty udowodnić (art. 232 kpc). Strona zobowiązana przez Sąd do zgłoszenia twierdzeń i złożenia dowodów na ich poparcie, która takiego zobowiązania nie wykonuje, godzi się z rozstrzygnięciem mającym u podstawy orzekania tylko te dowody, które znajdowały się w dyspozycji Sądu. Sąd prowadzi postępowanie w takim zakresie, w jakim zostanie ono zainicjowane przez strony. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 kc).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, że dowody zaprezentowane przez skarżącą w toku procesu nie pozwalały na inną ocenę dowodów zebranych w aktach pozwanego, niż dokonana przez organ rentowy.

Ubezpieczona w odwołaniu, na potwierdzenie świadczenia pracy przez nią w ramach stosunku pracy na rzecz płatnika składek M. G. (1), wniosła o dopuszczenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych. Nadto Sąd zobowiązał płatnika składek, zakreślając termin, do zgłoszenia wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych oraz przedłożenia dokumentacji za lata 2012-2013 w postaci książki przychodów i rozchodów, zestawienia kontrahentów płatnika składek, zeznania podatkowego PIT oraz wydruku z firmowego rachunku bankowego płatnika składek, pod rygorem pominięcia.

Odpowiedź na to zobowiązanie została złożona przez płatnika składek poprzez przedłożenie dokumentacji w postaci zestawienia przychodów i rozchodów oraz zeznania podatkowego za lata 2012-2013r. Jednocześnie płatnik składek podniosła, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie pozorności umowy pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem składek, w celu uzyskania uprawnień do zasiłku dla bezrobotnych, a następnie świadczenia przedemerytalnego. W ocenie płatnika składek organ rentowy nie wykazał postępowania niezgodnego z prawem, a cała zaskarżona decyzja jest oparta na domysłach. Powołano się także na fakt, że ubezpieczona nie nabyła prawa do świadczenia emerytalnego, gdyż wiek 55 lat ukończyła 5 czerwca 2014r., czyli 5 dni po rozwiązaniu stosunku

pracy z płatnikiem składek, co jednoznacznie zaprzecza stwierdzeniom organu rentowego. Do tego gdyby zamiarem było uzyskanie świadczenia przedemerytalnego to rozwiązanie nastąpiłoby po tym dniu. Zawarcie stosunku pracy nie miało żadnego wpływu na uprawnienia ubezpieczonej do zasiłku dla bezrobotnych, co zdaniem płatnika składek sugerował organ rentowy. Również zwrócono uwagę na błędne określenie czasookresu zawartej umowy o pracę oraz stanowiska pracowniczego. Jednocześnie płatnik składek wyjaśniła, że prowadziła działalność w zakresie usług kadrowo-płacowych, miała kilku klientów i jej zamiarem było rozszerzenie działalności, żeby zarobić pieniądze i godnie żyć. Zaznaczono, że każda osoba prowadząca działalność gospodarczą ma swoje plany, zamiary, sposoby na rozwój i zgodnie z tym postępuje. Nie każdy pomysł jest trafiony, co miało miejsce w sytuacji płatnika składek. Płatnik składek wskazała, że jej działalność od początku nie miała szans na powodzenie, przy czym w trakcie działalności nie posiadała tej wiedzy i z nadzieją na sukces próbowała różnych rozwiązań. W związku z tym, że u jednego z kontrahentów musiała świadczyć usługi w jego siedzibie przez większość część dnia, pomyślała o pracowniku, co okazało się nie dobrym pomysłem. Według płatnika składek główną przyczyną tego niepowodzenia było miejsce prowadzenia działalności. W tak małej miejscowości jak M. zapotrzebowanie na usługi tego typu jest zbyt małe i działalność ta nie przynosi oczekiwanych efektów. Każdy próbuje różnych sposobów, żeby zarobić i przeżyć, co nie oznacza, iż musi od razu działać niezgodnie z prawem. Płatnik składek podkreśliła, że jej zamiarem było rozszerzenie działalności w zakresie kadr i płac, a nie o inne usługi. Nadto, że z definicji stosunku pracy wynika, iż brak badań lekarskich, czy szkolenia BHP w chwili podpisania umowy nie oznacza, że umowa jest nieważna, gdyż szczególne znaczenie ma przede wszystkim świadczenie pracy, czego pozwany nie podważył. Zdaniem biegłego organ rentowy zarzuca pozorne zawarcie umowy o pracę pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem składek bez jakichkolwiek dowodów. W konkluzji płatnik składek wskazała, że zawarcie umowy o pracę ze skarżącą A. K. było próbą rozwoju działalności gospodarczej, przy czym ubezpieczona nie uzyskała z tego tytułu żadnych uprawnień do świadczenia z ubezpieczeń społecznych (k. 37-49 a.s.).

W ocenie Sądu nie sposób było przyjąć, że skarżąca oraz płatnik składek wykazały wykonywanie przez ubezpieczoną pracy zgodnej z umową (tj. w ramach stosunku pracy), co prowadziło do wniosku, że strony omawianej umowy zadbały tylko o pozory jej zawarcia, tj. podpisały umowę, sporządziły dokumenty z tym związane (choć nie wszystkie w dacie podpisania umowy o pracę), takie jak np. kwestionariusz, czy zawierające ustalenia zgodnie z art. 29§3 kp. Skarżąca oraz płatnik składek nie złożyły innych dowodów na potwierdzenie, że ubezpieczona wykonywała podnoszone obowiązki zawodowe na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego w ramach stosunku pracy.

Zeznania A. K. i M. G. (1) co do tego, że praca była rzeczywiście świadczona i na czym miała polegać, były niewiarygodne. Za odmową przyznania tym zeznaniom waloru wiarygodności, a jednocześnie za przyjęciem, że umowę zawarto dla pozorów, co w konsekwencji miało spowodować wykazanie przesłanek do przyznania świadczenia przedemerytalnego ubezpieczonej, przemawia szereg okoliczności. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nie było żadnego gospodarczego uzasadnienia zatrudnienia przez płatnika składek nowego stanowiska pracy pracownika administracyjno-biurowego w celu zwiększenia ilości klientów. Wprawdzie Sąd nie wyklucza, że płatnik składek w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej ma możliwość jej rozszerzenia i rozwoju. Niemniej jednak w świetle zebranego materiału trudno jest przyjąć, aby taka sytuacja zachodziła w przypadku płatnika składek M. G. (2). Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż płatnik składek ma wieloletnie doświadczenie w zakresie księgowości i jest rodowitą morażanką, co pozwala przyjąć, iż posiada ona pełną wiedzę co do zapotrzebowania usług w zakresie kadr i płac na tym rynku lokalnym. Do tego należy zauważyć, iż płatnik składek (zgodnie z jej twierdzeniami i zeznaniami skarżącej) miała zdecydować się na zatrudnienie nowego pracownika celem rozszerzenia działalności i uzyskiwania większych zysków, a także z powodu konieczności świadczenia usług w siedzibie jednego z kontrahentów przez znaczną część dnia. Stanowisko płatnika składek i w tym zakresie nie mogło zyskać aprobaty Sądu, gdyż nielogicznym jest, aby M. G. (1), mająca wiedzę co do zapotrzebowania usług kadr i płac na terenie M. i okolic, zdecydowała się na stworzenie nowego miejsca pracy z uwagi na samo przekonanie co do uzyskania dalszych klientów, tym bardziej, iż takiej decyzji nie podjęła w początkowym okresie rozwoju działalności, tylko w końcowej fazie jej istnienia, gdyż z dniem 31 maja 2014r. płatnik składek zaprzestała prowadzenia tej działalności. Po wtóre uzasadnieniem dla stworzenia nowego miejsca zatrudnienia nie mogła być konieczność świadczenia usług w siedzibie jednego z kontrahentów, skoro kontrahentów tych było ogólnie niewielu (3-4) i usługi – z uwagi na ich charakter – generalnie mogły być

wykonywane w ich siedzibach, zaś kontakt z potencjalnym nowym klientem mógłby być zapewniony przez choćby zamieszczenie numeru telefonu na oznaczeniu siedziby płatnika składek. Do tego zaznaczenia wymaga, że płatnik składek jako tego klienta wskazała Spółkę (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z., która w 2013r. dokonała tylko jednej zapłaty za świadczenie usług, tj. za miesiąc wrzesień (zestawienie przychodów i rozchodów k. 40 a.s.), co przeczy wiarygodności zeznań płatnika składek. W kontekście powyższego, istotnym również jest, iż sytuacja majątkowa płatnika składek (e-protokół (...):20:55 z dnia 4 listopada 2015r.) w ocenie Sądu uniemożliwiła stworzenia nowego miejsca pracy za wynagrodzeniem. Sąd miał w tym zakresie na względzie sytuację majątkową skarżącą zarówno sprzed rozpoczęcia działalności gospodarczej, jak również z okresu prowadzenia tej działalności. Wobec tego niemożliwym jest, aby płatnik składek M. G. (1) zatrudniła ubezpieczoną A. K. za wynagrodzeniem od 1.600 do 1.680 zł brutto (listy płac w aktach ZUS). W tym kontekście Sąd nie podzielił stanowiska, iż środki pieniężne na wynagrodzenie pochodziły z oszczędności płatnika składek, gdyż dochody M. G. (1) po prostu uniemożliwiały poczynienie stosownych oszczędności. Przejawem takich ustaleń jest chociażby stan majątkowy płatnika składek. Również nielogicznym jest twierdzenie ubezpieczonej A. K., iż płatnik składek M. G. (1) pracowała od 20. roku życia (w szpitalu, laboratorium analitycznym) i zdołała zgromadzić oszczędności. Informacja ta przeczy zresztą wcześniejszym twierdzeniom ubezpieczonej, że z płatnikiem składek znała się we wcześniejszym okresie jedynie z widzenia, tym bardziej, iż jak sama stwierdziła znały się w okresie szkolnym, a do tego zamieszkują na sąsiadujących ulicach w M. (ul. (...)). Do tego zaskakujące jest, że w swoich zeznaniach skarżąca wskazując, iż prowadziła akta osobowe dwóch przedsiębiorstw w zakresie kadr i płac (przez okres 6 miesięcy), wymieniła nazwę jednego klienta, nie pamiętając nazwy drugiego. Także zeznania ubezpieczonej i płatnika składek w zakresie urlopu wypoczynkowego pozostawały w sprzeczności (o czym poniżej) i świadczyły jednoznacznie o przedstawieniu stanu faktycznego w taki sposób, aby uzyskać pozytywne rozstrzygnięcie w sprawie. Zatem skoro niezbędnym elementem stosunku pracy jest zapłata wynagrodzenia ze strony pracodawcy, w przedstawionych okolicznościach nie można mówić o istnieniu stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem składek, bo twierdzenie, że taka zapłata rzeczywiście następowała, jest zupełnie niewiarygodne. Na uwagę również zasługuje, że nawet w dokumentacji przedłożonej przez płatnika składek, która miała potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy, występują nieścisłości, np. kwestionariusz dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie oraz kwestionariusz dla pracownika został sporządzony z datą 2 grudnia 2013r., czyli po 1 grudnia 2013r. – dacie sporządzenia umowy o pracę, karta skierowania do lekarza profilaktycznego została wystawiona w dniu 30 grudnia 2013r., a zaświadczenie lekarskie przeprowadzono dnia 17 marca 2014r., czyli po ok. 3,5 miesiąca od daty zatrudnienia, co w przypadku płatnika składek, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie kadr i płac, a więc mającego obowiązki pracodawcy, musi budzić zdziwienie. Istotne rozbieżności w zeznaniach skarżącej i płatnika składek istnieją w zakresie urlopu wypoczynkowego. Skarżąca wskazała jednoznacznie, iż nie przebywała na urlopie wypoczynkowym (e-protokół 00:16:35), a płatnik składek podała, iż ubezpieczona brała pojedyncze dni urlopu. Z kolei z karty pracy za rok 2013/2014 wynika, iż ubezpieczona jednorazowo wykorzystała 11 dni urlopu bezpośrednio przed datą rozwiązania stosunku pracy, przy czym po okazaniu tej dokumentacji ubezpieczona i płatnik składek zeznały, iż nie pamiętają tej okoliczności. Na uznanie Sądu zasługuje stanowisko pozwanego, iż zachodzi znacząca rozbieżność w tym zakresie, gdyż ze względu na upływ czasu można nie pamiętać dat przebywania na urlopie wypoczynkowym, ale nie okoliczności, czy były to pojedyncze dni, czy jednorazowy urlop, a nawet jego brak, tak jak twierdziła początkowo ubezpieczona. Do tego zauważyć należy, iż przy zmianie warunków umowy o pracę błędnie określono wymiar urlopu wypoczynkowego jako 9 dni za rok 2014r., przy zawartej umowie o pracę do dnia 31 grudnia 2014r., czyli na cały rok. Z kolei nawet pomijając tę nieprawidłowość, skarżąca zgodnie z kartą pracy wykorzystała 11 dni (2 dni za 2013r. i 9 dni za 2014r.), do dnia 31 maja 2014r., co również świadczy o sporządzeniu dokumentacji w celu uwiarygodnienia pozornego zawarcia umowy o pracę. Powyższe okoliczności dają podstawy do przyjęcia, że przedłożona dokumentacja nosi cechy antydatowania i została sporządzona na potrzeby uwiarygodnienia zawarcia umowy o pracę pomiędzy A. K. a M. G. (1). Dodatkowo można wskazać, że zastanawiającym jest fakt, iż skoro płatnik składek zatrudniła skarżącą w celu rozszerzenia działalności, co nie przynosiło zamierzonego efektu, dlaczego M. G. (1) nie zdecydowała się na rozwiązanie stosunku pracy z A. K. we wcześniejszym okresie, tylko w dacie 31 maja 2014r., czyli okresie równym 6 miesiącom pracy skarżącej.

W tym względzie należy także podkreślić, że Sąd dokonał swoich rozważań również przez pryzmat zeznań świadków przesłuchanych w sprawie. Zaznaczyć należy, że świadkowie nie przedstawili w sposób jednoznaczny, aby

ubezpieczona wykonywała obowiązki pracownika administracyjno-biurowego na rzecz płatnik składek. Świadkowie przedstawili pojedyncze czynności wykonywane przez skarżącą, co nie jest jednoznaczne z wykonywaniem obowiązków zawodowych w ramach stosunku pracy. Świadkowie B. R. i M. S. zeznali na okoliczność jednorazowej próby pozyskania ich jako klientów płatnika składek, a świadek M. W. na okoliczność udzielenia porady w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Niemniej jednak z powyższych rozważań, nawet przyjmując, że ubezpieczona rzeczywiście wykonała czynności, o których zeznali świadkowie, zasadnym jest przyjęcie, iż nie było to świadczenie pracy w ramach stosunku pracy.

Konkludując należało uznać, że pomiędzy ubezpieczoną, a rzekomym pracodawcą nie występował taki element stosunku pracy, jak realna potrzeba ekonomiczna zatrudnienia oraz ekwiwalentność wynagrodzenia – którego w ocenie Sądu w ogóle nie wypłacano. Wobec tego trzeba przyjąć, że ewentualne czynności wykonywane przez ubezpieczoną odbywały się w ramach co najwyżej incydentalnych zleceń, mających służyć uwiarygodnieniu istnienia pozornego stosunku pracy.

Należy dodać, że pozwany w postępowaniu administracyjnym oraz sądowym słusznie wywodził, iż celem pozornego zawarcia umowy pomiędzy stronami było uzyskanie uprawnień skarżącej do świadczenia przedemerytalnego. Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy podzielił stanowisko pozwanego. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2013r. poz. 170 ze zmianami) wynika, iż jedną z przesłanek do przyznania świadczenia przedemerytalnego jest rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2015r. poz. 149 ze zmianami – dalej powoływana jako ustawa o promocji zatrudnienia), w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy. Przy czym z art. 2 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych wynika, że przedmiotowe świadczenie przysługuje osobie po upływie okresu co najmniej 180 dni pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) nadal jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna,
- 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówił bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia,
- 3) złożył wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez Powiatowy Urząd Pracy dokumentu poświadczającego 180-dniowy okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

W ocenie Sądu zarówno skarżąca, jak i płatnik składek nie dostrzegły wcześniej, że przesłanki z art. 2 ust. 1 pkt 2 zostaną spełnione tylko w przypadku, gdyby ubezpieczona ukończyła 55 lat do dnia rozwiązania stosunku pracy. Zdaniem Sądu sposób sformułowania przepisu mógł wywołać u skarżącej i płatnika składek, jako osób nieobeznanych z prawem, błędną interpretację tego przepisu i pozostawanie w przekonaniu, iż ukończenie wieku 55 lat może nastąpić w okresie późniejszym niż spełnienie pozostałych przesłanek. Potwierdzeniem tej tezy jest to, że skarżąca złożyła również wniosek o świadczenie przedemerytalne, a więc była przekonana, że spełnia przesłanki jego przyznania.

Reasumując powyższe, należało przyjąć, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu. W konsekwencji odwołanie oddalono na podstawie art. 477¹⁴§1 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 kpc, to jest w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona z tego tytułu od skarżącej kwota 60 zł, to stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, wynikająca z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 490 ze zmianami, w brzmieniu sprzed 1 sierpnia 2015r. – z uwagi na datę złożenia odwołania).